Nr. 2. Kwiecień — 1926 r. Rok I.

BIULETYN
CENTRALNEJ ORGANIZACJI
Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 7-10.

RZĄD, SEJM, A PRACOWNICY UMYSŁOWI.

Dwa lata mija od czasu, gdy na terenie Sejmu rozpoczęła się zacięta walka o to, czy ustawa zabezpieczająca od bezrobocia ma obejmować również pracowników umysłowych, czy tylko robotników. Vice-Minister Skarbu p. Klarner i kierownik Ministerstwa Pracy p. Simon, z uporem godnym lepszej sprawy, bronili na komisji i na plenum stanowiska Rządu p. Grabskiego w sprawie wyłączenia pracowników umysłowych z ustawy, posuwając się nawet w pewnych momentach do groźby wycofania projektu w razie gdyby pracownicy umysłowi mieli być objęci ustawą. Wysiłki i starania przedstawicieli partji robotniczych w Sejmie, którzy z oddaniem bronili interesów pracowników umysłowych, nie na wiele się przydały gdyż stronnictwa nieprzychylne naszym postulatom, zadecydowały ostatecznie podczas pamiętnego głosowania w dniu 3 lipca 1924 r o wyłączeniu z ustawy pracowników umysłowych. Nie pomogły gorące słowa posła Regera, który zakończył swoje przemówienie następującym zwrotem: „Jeżeli w Sejmie tym jest poczucie sprawiedliwości, to nie będziecie, panowie, głosować za wyłączeniem pracowników umysłowych"

Sprawdziło się raz jeszcze, że w Sejmie Polskim, tak samo, zresztą, jak w każdym innym parlamencie świata, poczucie sprawiedliwości nie istnieje, istnieje natomiast wśród przedstawicieli warstw posiadających bardzo silnie rozwinięte poczucie interesów klasowych w imię których prowadzi się zawziętą walkę. Interes klasowy nakazuje obrońcom pracodawców ustępować tylko i wyłącznie przed realną siłą, a nie przed sentymentami i dlatego to stronnictwa, reprezentujące w Sejmie interesy warstw posiadających czynią ustępstwa tylko w tych wypadkach, kiedy ostateczność ich do tego zmusza i gdy sprzeciwianie się pewnym postulatom mogłoby spowodować znacznie większe szkody i straty.

Przeciwnicy ubezpieczenia pracowników umysłowych od bezrobocia nie mieli ani jednego poważnego argumentu na usprawiedliwienie swego stanowiska i wydawało się dziwnem i niezrozumiałem dlaczego tak zaciekle bronili się przed rozciągnięciem ubezpieczenia na pracowników umysłowych. Tajemnicę „Lewiatana" w tej sprawie zdradził jeden z wybitnych jego przedstawicieli, który oświadczył, że celem pracodawców jest nie dopuścić do zupełnego zlania się pracowników umysłowych z robotnikami i że pracodawcy dążą, raczej, do zatrzymania pracowników umysłowych w swoim obozie. Niestety, życie okazało się silniejsze ponad wszelkie mrzonki obrońców kapitału. Dziesiątki tysięcy pracowników umysłowych, wyrzuconych na bruk z fabryk, banków, firm handlowych i t. p., zadały kłam tym pięknym teorjom.

Pod wpływem silnego wzburzenia, jakie zapanowało wśród warstwy pracowników umysłowych, które znalazło swój wyraz w uchwałach Zjazdu Ogólnokrajowego, Rząd p. Garbskiego zmuszony został już po paru miesiącach wnieść pod obrady Sejmu projekt noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. Projekt ten przechodził różne koleje, których przytaczać tu nie będziemy, aż stał się ostatecznie prawem w dniu 28 października r. ub. to jest po półtorarocznej ciężkiej walce.

I zdawałoby się, że cel został osiągnięty, a opinja publiczna uspokojona. Rozniosła się wieść po kraju, że pracownicy umysłowi otrzymali ustawowe zabezpieczenie od bezrobocia. Tak by się zdawało, ale.... Niestety jest małe ale. Od pierwszej chwili organizacje zawodowe pracowników umysłowych protestowały przeciwko nierównomiernemu traktowaniu w projekcie ustawy pracowników umysłowych i robotników, nie mogąc się pogodzić z tem, by w jednej i tej samej ustawie obywatele Państwa różnie byli traktowani wbrew § 102 konstytucji. Rząd p. Grab-

skiego, zgadzając się na wniesienie do Sejmu projektu noweli oświadczył kategorycznie, że Skarb Państwa nie poniesie z tytułu zabezpieczenia pracowników umysłowych jakichkolwiek ciężarów. Pomimo ostrego sprzeciwu stronnictw robotniczych w Sejmie, pogląd rządu p. Grabskiego zatryumfował i uchwalona nowela w dniu 28 października r. ub. nie przewiduje pomocy Rządu w żadnej formie.

Skarb Państwa nietylko że nie dopłaca nic do wkładek pracodawców i pracowników, ale zgodnie z paragraf. 9 ustawy nie bierze udziału w pokryciu tej części niedoboru, która powstała na skutek akcji zabezpieczeniowej pracowników umysłowych, zaś na podstawie paragraf. 41-a ustawy „wszelkie wydatki, poniesione przez Skarb Państaw na akcję doraźnej pomocy dla pracowników umysłowych do dnia rozpoczęcia normalnych świadczeń na mocy ustawy będą traktowane, jako pożyczki udzielane Funduszowi Bezrobocia, o ile te wpłaty nie zostały przewidziane w budżecie na rok 1925".

Opierając się na powyższych paragrafach ustawy Ministerstwo Skarbu odmawia wszelkiej pomocy, nawet zaliczkowania Funduszu Bezrobocia, przeznaczonego dla pracowników umysłowych. Ministerstwo Skarbu zasłania się paragrafami ustawy, które samo zainicjowało w swoim czasie, a ponieważ wkładki zakładów pracy i ubezpieczonych nie mogą wystarczyć na wypłatę zapomóg dla pozostających w obecnej chwili bez pracy kilkunastu tysięcy pracowników, więc ustawa w tej postaci, w jakiej została uchwalona jest poprostu niewykonalną i pozostającym bez pracy dziś nie daje żadnych korzyści.

Wobec tego koniecznem jest powiększenie funduszów na pomoc doraźną do rzeczywistych potrzeb. Zarówno Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia jak i Centralna Organizacja wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem w tej sprawie, gdyż bezrobocie w dalszym ciągu wzrasta. Dane urzędowe wykazują, że z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych, zarejestrowanych w P. U. P. P. korzysta z zapomóg zaledwie od 15 do 20 proc., wówczas gdy dla robotników stosunek ten wynosi 50 proc. Pozatem normy zapomóg dotychczasowych winny być wypłacane regularnie wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Z powyższego przedstawienia wynika dostatecznie jasno, że interesy pracowników umysłowych w ustawie zabezpieczającej od bezrobocia zostały zlekceważone zarówno przez Rząd jak i przez Sejm.

Ogół pracowników musi to sobie dobrze uświadomić i wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje. W obecnej chwili Rząd rozpatruje dwa projekty ustaw, które w krótkim czasie mają być wniesione pod obrady Sejmu, a mianowicie: o najmie pracy i o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych. Powinniśmy zdwoić naszą czujność i wykazać zainteresowanie swojemi sprawami przez dostarczenie należytego poparcia związkom zawodowym, które za pośrednictwem Centralnej Organizacji bronią interesów pracowników umysłowych wobec Rządu i ciał ustawodawczych, w przeciwnym razie wymienione wyżej ustawy będą uchwalone ze szkodą dla nas i nie przyniosą korzyści tych, których ogół pracowników umysłowych oczekuje.

S. DABULEWICZ

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE.

Ciąg dalszy.

Politykę **przymusowych** ubezpieczeń zapoczątkowały Niemcy, a za ich przykładem podążyły wszystkie, niemal, współczesne państwa kulturalne. Francja i Anglja bardzo późno zdecydowały się na wstąpienie na drogę ubezpieczeń przymusowych. We Francji, Anglji jak również w Belgji, krajach nawskroś kapitalistycznych przesiąkniętych głęboko idejami liberalnemi, ubezpieczenia przymusowe spotkały się z wielkiemi trudnościami, natomiast w państwach tych już od połowy XIX wieku rozwijają się ubezpieczenia fakultatywne.

Ubezpieczenia **fakultatywne** nie mogły stać się, ze względu na swój charakter, instytucjami, leczącemi radykalnie wady obecnego ustroju społecznego.

O ubezpieczeniach fakultatywnych dziś się już poważnie nie mówi. Istotnie głębokie znaczenie mają ubezpieczenia przymusowe.

„Protekcja prawna słabych przeciwko silnym staje się hasłem nowoczesnego państwa. Hasło wolnego współzawodnictwa, wypływające z zasad ekonomji klasycznej Adama Smitha w drugiej połowie wieku XIX ostatecznie zbankrutowało", słusznie twierdzi Edward Grabowski w dziele swoejm p. t. „Ubezpieczenia Społeczne". Wolne zawieranie umów na dowolnych warunkach prowadzi w rezultacie do nadmiernego wyzysku klasy pracującej przez przedsiębiorców. W tym czasie zaczyna się rozwijać ustawodawstwo ochronne pracy i jako dalsze jego rozwinięcie powstaje **ideja przymusowych ubezpeczeń społecznych.** Okazało się, że każdy pracownik jest najzupełniej zależny nie tylko od samowoli pracodawcy, ale również do położenia gospodarczego swego kraju i świata całego, od choroby nieszczęśliwego wypadku, kalectwa, starości i t. d. Zagadnienie zabezpieczenia pracownika od wszelkich nadzwyczajnych okoliczności staje się sprawą pierwszorzędnej wagi we wszystkich państwach kulturalnych. Na drodze usiłowania ku rozwiązaniu tego zagadnienia powstają instytucje ubezpieczeń społecznych.

Zaznaczyliśmy już na wstępie, że ojczyzną przymusowych ubezpieczeń społecznych były Niemcy. Niemcy też przez dłuższy okres czasu były wzorem dla innych krajów. Zasadnicze ustawy z różnych działów ubezpeczeń społecznych były w Niemczech uchwalone z nadzwyczajną szybkością jedna po drugiej w okresie, niespełna, dziesięciu lat. W r. 1883 zostaje uchwalona ustawa o zabezpiecze-

niu od choroby, w r. 1884 — od nieszczęśliwych wypadków, wreszcie, w r. 1889 — od niezdolności do pracy i starości. Gdy przystąpiono w Niemczech do wcielenia w życie idei ubezpieczeń społecznych, grunt był już dostatecznie przygotowany i to zarówno przez teoretyków ubezpieczenia, jak i przez praktyczne poczynania.

Już w roku 1854 zorganizowano w Prusach **przymusowe** ubezpieczenie dla górników, a w r. 1856, gdy wydano kodeks górniczy ubezpieczenie to zostało potwierdzone. Na podstawie ustawy, górnicy tworzyli kasy, które wypłacały zasiłki w razie nieszczęśliwego wypadku: wdowie emeryturę, dzieciom do lat 14 zapomogę, ponadto zapomogę na pogrzeb. Kasy te były jednostkami prawnemi, rządziły się autonomicznie, administracja składała się z przedstawicieli pracodawców, pracowników, którzy opłacali składki po połowie. Kasy górników w 1876 r. liczyły 263,000 ubezpieczonych. Inne państwa związkowe zaczęły naśladować Prusy. W roku 1879 zjawia się w parlamencie wniosek posła Stumma o rozciągnięciu ubezpieczenia na wszystkie inne zawody. Poza przymusowem ubezpieczeniem w niektórych działach produkcji, istniały w Prusach **kasy pomocy wzajemnej**, mające swój początek w dawnem prawie cechowem. Należenie do tych kas było również przymusowe, gdyż poszczególnym gminom przysługiwało prawo zobowiązania. W r. 1881 było w Niemczech 360 gmin w których istniał przymus należenia do kas wzajemnej pomocy. W r. 1878, gdy uchwalono wyjątkowe prawa przeciw socjalistom, został zgłoszony w parlamencie wniosek, domagający się ustawy o organizowaniu kas wzajemnej pomocy w razie choroby, niezdolności do pracy i starości dla całej Rzeszy. Naskutek tego Rząd Rzeszy zaczął naradzać się z poszczególnemi państwami związkowemi.

Na podstawie powyższego przeglądu możemy z całą pewnością twierdzić, że mniemanie, które, niestety, dotychczas jeszcze w pewnych sferach kołacze się, jakoby ubezpieczenia społeczne w Niemczech były wyrazem łaski monarszej i powstały z inicjatywy rządu jest z gruntu fałszywe. Ubezpieczenia są dziełem zbiorowej woli ludu. Rząd był zmuszony do wniesienia ustaw temniemniej trzeba przyznać, że rząd liczył się z tem, że spełniając pochopnie wolę ludu, spowoduje upadek wrzenia ludowego. Niestety, obliczenia te okazały się mylne. Robotnicy zadowoleni z uzyskanych zdobyczy nie uważają ich za wystarczające i dążą stale do dalszych reform.

Punktem wyjścia dla wielkich reform społecznych w Niemczech w ostatniej ćwierci XIX stulecia był manifest cesarski Wilhelma I z dnia 17.11 1881, zawierający cały program ubezpieczeń urzeczywistniony w przeciągu najbliższych 10 lat. Manifest cesarski żądał zorganizowania ubezpieczeń od chorób, nieszczęśliwych wypadków, niezdolności do pracy i starości. Dwa pierwsze rodzaje ubezpieczeń wprowadzono w latach 1883 i 1884. Znacznie trudniej było zorganizować ubezpieczenie od niezdolności do pracy i starości. Wilhelm II, wstępując na tron, ogłosił, że przyjmuje na siebie, jako spadek po dziadku, doprowadzenie do końca reform zapowiedzianych w manifescie z r. 1881. Wkrótce został wniesiony do parlamentu projekt ustawy, który w r. 1889 został przyjęty i z dniem 1 stycznia 1891 stał się obowiązującą ustawą. Jednakże ustawa ta nie obejmowała jednej z bardzo ważnych dziedzin ubezpieczenia, a mianowicie nie przewidywała rent dla wdów i sierot na wypadek śmierci ubezpieczonego. Dział ten został uwzględniony dopiero w ustawie z r. 1911. Jednakże i na mocy tej ustawy świadczenia dla wdów i sierot były minimalne i nie miały żadnego prawie znaczenia.

Polityka wielkich reform przyniosła wielkie korzyści zarówno dla ludności Niemiec, jak i dla całej Europy. Niemcy stworzyły system ubezpieczeń społecznych i zbudowały go na pewnych określonych podstwach. Aczkolwiek wzory niemieckie pod względem zasad organizacyjnych zostały wyprzedzone w latach 1911 — 1913 przez ustawy angielskie, to jednak instytucje ubezpieczeniowe niemieckie są najzasobniejsze i najlepiej rozbudowane. Instytucje te zarówno w okresie wojennym, a zwłaszcza dzięki rewolucji 1918 r., zostały w różnych kierunkach, znacznie udoskonalone na mocy wydanych licznych nowel do ustaw zasadniczych.

W ubezpieczeniach niemieckich renty inwalidzkie mają przewagę nad rentami starczemi, co stanowi charakterystyczną cechą tych ubezpieczeń i odróżnia je od ubezpieczeń duńskich i angielskich. Ustawa niemiecka udziela pomocy tylko bardzo starym, którzy już pracować zupełnie nie mogą, gdyż do pracy nie są zdolni. Zasada przyjęta polega nie na tem, że obywatel państwa po pewnej ilości lat pracy ma prawo do utrzymania, a na tem, że jest już bezużytecznym niedołęgą. Zasada ta znalazła również odbicie w nazwie ubezpieczenia — **Invalidenversicherung** i jest wynikiem idei, że człowieka należy póty wyzyskiwać, aż stanie się niezdolnym zupełnie do jakiejkolwiek pracy. O ile humanitarniejszą pod tym względem jest ustawa duńska z r. 1891, na podstawie której każdy obywatel który przekroczył 60 rok życia, a znajduje się w biedzie, ma prawo żądać od społeczeństwa utrzymania.

W ustawie omawianej zastosowano w r. 1889 system kapitalizowania na pewne okresy czasu gdyż zdawało się, że składki ubezpieczeniowe będą znacznie niższe od składek przy systemie zupełnego pokrycia. Ale przy rewizji w r. 1899 rząd przyszedł do wniosku, że składki są za wysokie. Wskutek tego, nie zmieniając wysokości składek postanowiono zastąpić system kapitalizacji na pewne okresy czasu przez system zupełnego pokrycia kapitałem, to jest, że składki powinny wystarczać na pokrycie wszystkich emerytur i nie powinny wzrastać. Składki opłacane są w połowie przez ubezpieczonego, w połowie przez pracodawcę. Warunkiem niezbędnym dla otrzymania emerytury jest ukończenie 65 lat życia. Wszyscy ubezpieczeni są podzieleni na 5 klas według wysokości zarobków, określających wysokość emerytury. Rząd związkowy bierze udział w tworzeniu funduszu emerytalnego. Ubezpieczenie emerytalne przewiduje następujące rodzaje świadczeń: dla starców, dla niezdolnych do pracy, dla chorych, dla wdów niezdolnych do pracy oraz dla sierot poniżej 15 lat. Rząd związkowy opłaca składki ubezpieczeniowe za odbywających powinność wojskową i utrzymuje na r-k własny Urząd Ubezpieczeniowy Rzeszy.

Na ustawodawstwie niemieckiem wzorowały się następujące kraje: Włochy, Szwecja, Rumunja, Hiszpanja, Luksenburg.

Włochy, za przykładem Francji, przez długi czas rozwijały system ubezpieczeń fakultatywnych. W r. 1898 wydano ustawę organizującą **kasę narodową opieki nad robotnikami i starcami.** Kasa korzystała z zasiłków państwa, jednakże nikt nie był zmuszony do należenia do kasy, co było główna przyczyną tego, że kasa ta nie rozwinęła się. To też po wojnie w r. 1919 wydany został

dekret, wprowadzający przymusowe ubezpieczenia od niezdolności do pracy i starości. Przymus dotyczy wszystkich pracujących od 15 do 65 roku życia.

Szwecja wprowadza przymusowe ubezpieczenia na mocy ustaw z 1. 1913 i 1915. Każdy szwed bez różnicy wieku od 15 do 66 lat musi ubezpieczyć się na starość.

Rumunja. Ustawa rumuńska z r. 1912 obejmuje wszystkie gałęzie ubezpieczeń istniejące do tego czasu w Niemczech. Składki placą przedsiębiorcy, ubezpieczeni i pracodawcy w stosunku jednej trzeciej

Luksenburg. Na mocy ustawy o zabezpieczeniu od pracy i starości z r. 1911 przymusowi podlegają wszyscy robotnicy, urzędnicy, a nawet drobni przedsiębiorcy, ci ostatni na mocy specjalnych rozporządzeń. Składki opłacają w połowie pracodawcy, w połowie ubezpieczeni, a niezależnie od tego państwo subwencjonuje fundusz emerytalny.

Hiszpanja. W Hiszpanji dekret królewski z r. 1919 wprowadził przymusowe ubezpieczenia na starość dla wszystkich robotników od 16 do 65 r. życia z dochodem nie przenoszącym 4000 pes. Ubezpieczenie to dotyczy robotników zatrudnionych w przemyśle.

(d. c. n.)

PORZĄDKI W UBEZPIECZALNI KRAJOWEJ W POZNANIU.

Na terenie b. zaboru pruskiego przed wojną istniało dwojakiego rodzaju ubezpieczenie emerytalne. Jedno ogólne—Invaliden und Hinterblicbenenversicherung na mocy ustawy z dnia 1 stycznia 1891 r. znowelizowanej w roku 1899 i drugie ubezpieczenie urzędnicze — Angestelltenversicherung — istniejące na mocy ustawy z roku 1911. Każde z wyżej wymienionych ubezpieczeń istniało odrębnie.

Ubezpieczenie przymusowe urzędników prywatnych, na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci, na mocy ustawy, było przekazane odrębnemu zakładowi urzędników prywatnych w Berlinie. Była to instytucja autonomiczna. Prezydenta i członków mianował naczelnik Państwa na wniosek Rady Związkowej, nadto w skład dyrekcji wchodziło 2-ch przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych wybieranych na lat 6 przez Radę Administracyjną, złożoną z przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców. Świadczenia przepisane ustawą przyznawały t. zw. wydziały rentowe składające się z wybranych przedstawicieli pracowników i pracodawców w danej miejscowości.

Taki stan trwał na terenie Rzeszy Niemieckiej, a więc i w Poznańskiem od chwili odzyskania wolności i zjednoczenia tej dzielnicy z Rzeczypospolitą. Gdy zerwany został kontakt z Berlinem, należało ubezpieczenie zreorganizować i wówczas, niestety, sprawę tę załatwiono niezgodnie z interesami ubezpieczonych pracowników. Nie utworzono zakładu odrębnego opartego na samorządzie, natomiast prowadzenie ubezpieczenia urzędniczego przekazano Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu — instytucji ubezpieczenia inwalidzkiego opartej na odrębnej ustawie i innych zasadach ubezpieczenia. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu na mocy ustawy podlega starostwu krajowemu jako jednostce samorządu terytorjalnego na tej zasadzie, że samorząd odpowiada i ręczy za wypełnienie zobowiązań wynikłych z ustawy. Atoli ustawa o ubezpieczeniu urzędników prywatnych zgoła inaczej tę sprawę traktuje, przewidując, w razie niedoboru w rezerwach jedynie. podwyższenie składki ubezpieczeniowej uiszczanej w połowie przez ubezpieczonych i pracodawców. Doczepienie organizacyjne ubezpieczenia urzędniczego do ubezpieczenia inwalidzkiego robotników było czysto - mechaniczne i niczem nieuzasadnione.

Skutki takiego załatwienia sprawy były fatalne. W Ubezpieczalni zapanował biurokratyzm radców krajowych. Renty są przyznawane niezgodnie z ustawą, gdyż o przyznaniu renty decyduje nie Komisja Rentowa, a referent starostwa. Z samorządu urzędniczego nie pozostało ani śladu, gdyż nawet ten nieznaczny udział ubezpieczonych w zarządzaniu wydziałem ubezpieczeń urzędników prywatnych, przewidziany rozporządzeniem ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 17 listopada 1920 r. nie został wprowadzony w życie i do dnia dzisiejszego zasiadają w Ubezpieczalni Krajowej mianowani jeszcze przez ministra b. dzielnicy pruskiej pseudo - przedstawiciele ubezpieczonych i pracodawców. Udział tych przedstawicieli jest teoretyczny, gdyż jak się okazało z pośród 7-miu „mianowańców" pracowniczych zaledwie jeden zamieszkuje w Poznaniu, pozostali rozpłynęli się po świecie. Jedyny aktywny „przedstawiciel" zainterpelowany oświadczył, że nie jest zapraszany na posiedzenia i za gospodarkę wydziału odpowiedzialności nie bierze.

Nie można poważnie traktować motywu, że jest to „stan przejściowy", gdyż okres 8-mioletni, zdaniem naszem, był aż nadto wystarczającym żeby ubezpieczenie urzędnicze odpowiednio zorganizować zgodnie z ustawą z roku 1911. Jednym słowem stan przejściowy trwa zbyt długo, co się odbija bardzo niekorzystnie na interesach pracowniczych i wywołuje powszechne niezadowolenie i rozgoryczenie. Jeżeli uwzględnimy, że w obecnej chwili ilość ubezpieczonych urzędników w b. dzienicy pruskiej wynosi przeszło 27 tysięcy z premją miesięczną złotych 365.000 i liczby te zestawimy z ilością przyznanych rent inwadzidzkich 126, starczych 29, wdowich 96 i sierocych 49 to przekonamy się, że pozbawienie zupełne samorządu ubezpieczonych i „mechaniczne" doczepienie ubezpieczenia urzędniczego do obcej instytucji zepchnęło ubezpieczenie to do roli kopciuszka i w rezultacie jaknajfatalniej odbiło się na interesach ubezpieczonych.

Jeżeli wreszcie uwzględnimy, że kierownictwo Ubezpieczalni spoczywa w rękach urzędników mało wykwalifikowanych i niefachowych, którzy nie stają na wysokości zadania i dopuścili do tak daleko posuniętej dezorganizacji ubezpieczenia urzędniczego, to przyjdziemy do przekonania, że najwyższy czas jest zawrócić z błędnej drogi i zająć się uporządkowaniem stosunków panujących na terenie Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Akcję w tej sprawie zapoczątkowała Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, zwołując do Poznania w dniu 1 września r. ub. na wniosek Polskiego Związku Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, zebranie przedstawi-

cieli pracowników Związków Zawodowych Polski Zachodniej na którem uchwalono rezolucję w sprawie zreorganizowania ubezpieczenia urzędniczego treści następującej:

1. Ubezpieczenie emerytalne urzędników prywatnych winno być przekazane odrębnemu zakładowi autonomicznemu, w kórego organach ubezpieczeni by mieli dwie trzecie głosów, a pracowniczy jedną trzecią.
2. Władze Zakładu Ubezpieczeń Emerytalnych Urzędników Prywatnych stanowi: walne zgromadzenie delegatów ubezpieczonych i pracodawców oraz zarząd wybieralny.
3. Świadczenia powinny wyznaczać Komisje Rentowe składające się z przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców.

Uchwały powyższe zostały złożone z upoważnienia organizacji pracowników umysłowych Wielkopolski Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej. Ministerstwo dążąc do wszechstronnego zbadania sprawy, zwołało w dniu 13 października r. ub. konferencję w której wzięli udział z ramienia Departamentu Ubezpieczeń Dr. Adamczak, Dr. Pasternak i p. Zawadzki, z ramienia centralnej Organizacji zaproszeni zostali kol. kol.: Dabulewicz, Kościński i Leśniewski. Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu reprezentowali pp. Czajkowski i Zdziarski. Po wyczerpującej dyskusji, jaka się toczyła nad sprawami poruszonemi w memorjale złożonym przez Centralną Organizację Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciele pracowników, żądali pośpiechu w załatwieniu przedłożonych postulatów, gdyż stan nienormalny trwa zbyt długo, a rozgoryczeni pracownicy, na terenie Wielkopolski oczekują doraźnych zarządzeń. Z punktu widzenia interesów pracowniczych koniecznem jest:

a) ustanowienie rządowego komisarza, którego zadaniem byłoby zorganizowanie instytucji odrębnej na zasadach wyłuszczonych w memorjale zgodnie z ustawą niemiecką z roku 1911 i uzupełnieniami do tej ustawy wydanemi przez władze Rzeczypospolitej;
b) powołanie tymczasowej Rady przybocznej z delegatów zainteresowanych związków pracowników i pracodawców;
c) organa przejściowe wymienione w punkcie a i b winny w jaknajkrótszym czasie ustąpić miejsca władzom normalnym.

Przedstawiciele Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, oświadczyli że, zasadniczo, nie przeciwstawiają się wyodrębnieniu urzędników prywatnych z ubezpieczalni. Przewodniczący konferencji Dr Adamczak, zamykając posiedzenie oświadczył, że postara się całą sprawę zreferować objektywnie Ministrowi Pracy.

Słuszność poruszonej przez związki pracownicze sprawy, nie mogła być kwestjonowana, gdyż związki domagają się tylko przestrzegania ustawy obowiązującej, która przez obecnych „gospodarzy" ubezpieczenia urzędniczego została zlekceważona i nie jest wykonywana.

Ministerstwo Pracy zmuszone było wobec tego uwzględnić, żądania ubezpieczonych by być w porządku z obowiązującem ustawodawstwem. Jeszcze w listopadzie r. ub. został opracowany projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zmianie organizacji ubezpieczenia urzędników prywatnych w b. dzielnicy pruskiej, uwzględniający prawie wszystkie życzenia związków zawodowych pracowniczych. Projekt ten ma być przedmiotem narad konsultacji międzyministerjalnej.

Niestety konsultacje ministerjalne to bardzo niebezpieczny etap dla wszystkich projektów ustaw i projektów rozporzadzeń, gdyż trwają one całemi miesiącami, a nawet latami jak np. konsultacje międzyministerjalne nad ustawą o najmie pracowników umysłowych. Od chwili opracowania projektu rozporządzenia przez Departament Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy, upłynęło 4-ry miesiące, a nic nie słychać by sprawa posunęła się choć o jeden krok naprzód. Pocieszają nas w Departamencie Ubezpieczeń, że wkrótce zarządzenia zostaną wydane. Ale kiedy to nastąpi? Czy zadaniem Rządu jest wyczerpać do reszty cierpliwość i tak już bardzo cierpliwych i potulnych pracowników z b. zaboru pruskiego, którzy potrafili 8 lat czekać na zrealizowanie należnych im praw.

BEZROBOCIE.

FUNDUSZ BEZROBOCIA.

Komisja do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych przy Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia zastanawiała się nad możliwością zrealizowania już w obecnej chwili w całej rozciągłości noweli z dnia 28 października r. ub. Z uwagi na to, że Ministerstwo Skarbu, powołując się na odpowiednie paragrafy ustawy, odmówiło zaliczkowania części Funduszu Bezrobocia przeznaczonego na pomoc ustawową dla pracowników umysłowych, komisja przyszła do przekonania, że narazie ustawa nie da żadnych korzyści pozostającym na rynku pracy kilkunastu tysięcom bezrobotnych pracowników umysłowych. Ściąganie składek może dać poważny wynik dopiero po kilku miesiącach. Wobec takiej sytuacji Komisja uznała za przedwczesne zwracanie się w obecnej chwili do Ministerstwa Pracy o zawieszenie ar. 2 ustawy co przysługuje Ministrowi Pracy na mocy art. 38.

Wniosek Komisji w sprawie zwrócenia się do Ministra Pracy o powiększenie funduszów asygnowanych ze Skarbu Państwa na akcję doraźnej pomocy dla pracowników umysłowych do norm umożliwiających zaspokojenie rzeczywistych potrzeb, został jednomyślnie uchwalony przez pełne posiedzenie Zarządu Głównego w dniu 23 marca r. b.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji, które odbyło się w dniu 31 marca r. b. była rozpatrywana sprawa powołania przedstawicieli pracowników umysłowych do Obwodowych Zarządów Funduszu Bezrobocia. Powzięto decyzję co do następujących obwodów: Warszawa — **Bolesław Gawlik**, Lwów — **Michał Nycz**, Lublin — **Tadeusz Goleman**, Włocławek— **Dubalski Stefan**, Ostrowiec Wkp. — **Franciszek Łopato**, Toruń — **Józef Wagner**, Bielsko — **Jerzy**

Jachnik, Biała-Krakowska — Ks. Prf. Oskar Czyżewski.

Sprawę przedstawicieli Łodzi i Poznania wobec nieuzgodnienia kandydatów na miejscu postanowiono przekazać z powrotem do Obwodowych Funduszów Bezrobocia celem doprowadzenia do porozumienia pomiędzy grupami wysuwającemi odrębnych kandydatów.

Kierownicy pozostałych Zarządów Obwodowych nie przedstawili kandydatów. Czyż tylko przez opieszałość? Gdyż jak nam wiadomo, kandydatury już od dłuższego czasu zostały zgłoszone w Sosnowcu, w Krakowie i Oświęcimiu.

POMOC DORAŹNA.

Podział sum wyasygnowanych na doraźną pomoc dla pracowników umysłowych w miesiącu marcu, wywołał orgomne niezadowolenie i rozgoryczenie wśród bezrobotnych na poszczególnych terenach, gdyż kwoty uzyskane przez poszczególne obwody są znikomo małe w stosunku do liczby zarejestrowanych bezrobtnych w P. U. P. P., co potwierdzają urzędowe wykazy Ministerstwa Pracy i Opieki Społtcznej z których wynika, że zaledwie 15 — 20 proc. zarejestrowanych pracowników umysłowych korzysta z zasiłków bardzo nieznacznych, wypłacanych na okres od 2-ch do 3-ch miesięcy.

To też nic dziwnego, że z całego kraju zjeżdżały się w ciągu ubiegłego miesiąca delegacje bezrobotnych, by zaprotestować przeciwko takiemu lekceważeniu pozbawionych pracy, którym pomoc rządowa przysługuje na mocy ustawy.

W miesiącu marcu r. b. odwiedziły sekretarjat Centralnej Organizaji delegacje z następujących ośrodków: Zagłębie Dąbrowskie, Poznań, Łódź. Częstochowa, Grudziądz, Krosno, Kielce, Stanisławów i t. d. Niema dnia, by nie przybyli jacyś przedstawiciele z prowincji i nie uskarżali się na beznadziejne położenie pozostających bez pracy. Wszędzie to samo. Otrzymywane sumy wystarczają zaledwie dla bardzo niewielkiej liczby zarejestrowanyh, wśród pozostałych panuje głód i nędza. A że pomoc w kierunku dożywienia ludności nie jest zorganizowana na wszystkich terenach państwa, położenie tych „skazańców" pozbawionych pracy, którzy cierpią za niepopełnione winy, jest rozpaczliwe.

Bezrobotni stają się gruntem podatnym dla akcji wywrotowej. Wypadki w Kaliszu, Łodzi, Włocławku, a ostatnio w Stryju powinny być wystarczającem ostrzeżeniem pod adresem Rządu. Twierdzimy stanowczo, że Rząd koalicyjny nie docenia sytuacji, gdyż lekceważy masy zgłodniałych ludzi pozbawionych pracy. Wystarczające fundusze na ratowanie obywateli od głodu, muszą się znaleźć nawet w najbardziej okrojonym budżecie państwa, gdyż to są potrzeby pierwszego stopnia.

Rząd ma obowiązek ratować życie tych, którzy w momencie krytycznym ratowali Państwo od zagłady. Klasy posiadające muszą być pociągięte do bardziej sprawiedliwych świadczeń na rzecz Skarbu. Podatek majątkowy musi być ściągnięty jeżeli mamy uniknąć katastrofy.

ZASIŁKI W KWIETNIU.

W dniu 30 marca r. b. Minister Pracy wyasygnował na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych z funduszów przeznaczonych na akcję doraźną dla poszczególnych obwodów następujące sumy:

Warszawa 65 tys., Łódź 80 tys., Sosnowiec 33.500, Poznań 20 tys., Lwów 16 tys., Częstochowa 10 tys., Kraków 6 tys., Lublin 3 tys., Wilno 7 tys., Drohobycz 6 tys., Bydgoszcz 6 tys., Radom 3 tys., Przemyśl 3 tys., Krosno 3 tys., Białystok 3 tys., Stanisławów 3 tys., Toruń 2.500, Kalisz 2 tys., Żyrardów 2 tys. Grudziądz 2 tys., Oświecim 1.500, Piotrków 1.500, Ostrów 1.500. Włocławek 1.500, Kielce 2.500.

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia wydał dyspozycje kierownikom Zarządów Obwodowych by wypłaty zasiłków z powyższych sum uskutecznione były jeszcze przed świętami Wielkiejnocy w dniach 1. 2, i 3 kwietnia.

Nie potrzebujemy ze swej strony zaznaczać, że sumy te w dalszym ciągu są niewystarczające i że dopiero wtedy gdyby były zdwojone, czego domaga się Centralna Organizacja, mogłyby istotnie w pewnej mierze ulżyć niedoli bezrobotnych i złagodzić krytyczne położenie.

WALKA O MIEJSCE W OBWODOWYM ZARZĄDZIE FUNDUSZU BEZROBOCIA NA TERENIE ŁODZI.

W Łodzi nie doszło do porozumienia w sprawie wysunięcia kandydatury do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia pomiędzy wszystkimi związkami pracowników umysłowych.

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji wysunęła kandydaturę kol. J. Wawrzykowskiego, długoletniego prezesa oddziału Związku Pracowników Bankowych, a obecnie członka Zarządu Związku Handlowców. Kol. W. jest bezpartyjnym działaczem Związkowym, który z wielką korzyścią pracuje od szeregu lat dla ruchu zawodowego pracowników umysłowych, a w ostatnich 2-ch latach położył wielkie zasługi przy zorganizowaniu lokalnej pomocy dla bezrobotnych pracowników bankowych przez stworzenie własnym wysiłkiem pracowników funduszów dość pokaźnych na zwalczanie bezrobocia.

Kontrkandydatem kol. Wawrzynkowskiego jest pos. Kronig, z klubu Niemieckiej Partji Pracy. Kandydatura ta została wysunięta przez pracowników zgrupowanych w związkach: Pracowników Handlowych i Biurowych (Kościuszki 21), Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Prac. Handlowych Chrześcjan, Pracowników Przemysłowych, Handlowych i Biurowych (Sienkiewicza 12), ponadto kandydatura posła Kroniga uzyskała wydatne poparcie, aczkolwiek nieoficjalnie Związków Robotniczych.

Ostatnie to paparcie zdziwiło nas niewymownie. Nie wtrącamy się do spraw wewnętrznych związków robotniczych i pragnęlibyśmy by kandydatura pracowników umysłowych w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia była zdecydowana bez ingerencji przedstawicieli związków robotniczych.

Kandydatura posła Kroniga pomimo to, że zyskała poparcie kierownika Obwodowego Funduszu Bezrobocia została przekazana do uzgodnienia na miejscu w Łodzi.

Mamy nadzieję. że uzgodnienie to nastąpi, i że wszystkie związki na terenie Łodzi wyrażą swą zgodę na kandydata kol. Wawrzynkowskiego.

STAN BEZROBOCIA
(wśród robotników).

Bezrobocie doszło do punktu kuluminacyjnego w połowie m. lutego a od tego czasu stopniowo, acz-

kolwiek, nieznacznie odpada. Urzędowe liczby są następupjce: 6 lutego 362,310, 6 marca 359,866, z liczby 359.866 zarejestrowanych bezrobotnych (robotników) pobiera zasiłki ustawowe 91.861 osób, korzysta z doraźnej pomocy 94.979 osób. Bez pomocy pozostaje 173.000 osób.

Z CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

ZJAZD RADY GŁÓWNEJ.

W dniu 2 maja odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne Rady Głównej Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie organizacyjne za czas od dnia 1 grudnia do dnia 1 kwietnia 1926 r.
2. Sprawozdanie finansowe.
3. Sprawy organizacyjne.
   a) Sprawa „Biuletynu",
   b) sprawa współdziałania z Radą Generalną,
   c) oznaczenie terminu Zjazdu,
   d) sprawozdanie Komisji w sprawie stworzenia wspólnej Centrali pracowników prywatno i publiczno-prawnych,
   e) organizacja Rad Okręgowych,
   f) regulaminy wewnętrzne.
4. Sprawa bezrobocia i ogólnej sytuacji gospodarczej pracowników umysłowych.
5. Wnioski.

FUNDUSZ PROPAGANDOWY.

Na posiedzeniu w dniu 22 lutego Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji postanowił, zwrócić się do Związków zrzeszonych i Rad Okręgowych w sprawie organizowania na zebraniach i wiecach związkowych zbiórek na **Fundusz Propagandowy.**

KONFERENCJA Z RADĄ GENERALNĄ.

W dniu 6 marca r. b. odbyło się wspóne posiedzenie przedstawicieli Centralnej Organizacji i Rady Generalnej o charakterze informacyjnym w sprawie omówienia współdziałania obu wymienionych organizacyj.

Konkretny projekt, regulujący zasady współdziałania, ma być opracowany i przedstawiony do rozpatrzenia Radzie Głównej Centralnej Organizacji.

BADANIA NAD BUDŻETEM RODZINY PRACOWNICZEJ.

W wyniku stałych interwencyj przedstawicieli organizacyj zawodowych zasiadających w Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania przy Gł. Urzędzie Statystycznym, zostały przez Urząd ten poczynione odpowiednie przygotowania w kierunku rozpoczęcia badań nad budżetem rodziny pracowniczej. Badania powyższe doprowadzą w ostatecznym wyniku do oparcia obliczeń komisji na realnym budżecie przeciętnej rodziny pracowniczej, podczas, gdy obecna t. zw. „podstawa obliczeń" zestawiona jest teoretycznie i wzbudza duże zastrzeżenia.

Główny Urząd Statystyczny opracował i rozesłał poszczególnym organizacjom i instytucjom obszernie opracowany projekt przeprowadzenia odnośnej ankiety statystycznej i wzory formularzy. W powyższej sprawie odbyła się w dniu 22 lutego r. b. konferencja w celu omówienia zasad przeprowadzenia ankiety oraz zaopinjowania wzorów kwestjonarjuszów opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny.

Na konferencji obecni byli, prócz przedstawicieli Związków Zawodowych, reprezentanci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Wydział Aprowizacji, oraz Gen. Dyr. Zdrowia, ponadto Główny Urząd Statystyczny. Reprezentowane były również wydziały statystyczne następujących miast: Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Krakowa i Poznania, Instytut Gospodarstwa Społecznego oraz „Lewiatan".

Na konferencji omawiano: ogólne zasady zorganizowania ankiety, technikę przeprowadzenia ankiety oraz treść proponowanych kwestjonarjuszów.

Ponieważ na pierwszej konferencji nie wyczerpano całego tematu, odbyła się w dniu 9 marca, druga konferencja na której omawiano w dalszym ciągu sprawy zorganizowania ankiety i wyłoniono ścisły komitet do opracowania instrukcyj.

Komitet ustalił, że w poszczególnych miejscowościach owoła ne będą lokalne komisje ankietowe oraz biura lokalne przy magistratach. Przeprowadzenie ankiety rozpoczęte będzie prawdopodobnie w maju r. b. Ze strony organizacji zawodowych, ankieta spotkać się winna z jaknajdalej idącem poparciem.

Z KRAJU.

KRAKÓW.

Życie związkowe Krakowa obraca się około zagadnienia bezrobocia. Istniejąca na terenie Krakowa Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Z. Z .P. U. zabiega, działając w porozumieniu z pozostałemi Związkami pracowniczemi, w Magistracie i Województwie o pomoc dla bezrobotnych, która jednak nie jest w dostatecznym stopniu prowadzona.

Na tem tle powstał zatarg między Związkiem Urzędników Prywatnych, a bezrobotnymi pracownikami umysłowymi, którzy wyłonili własny niezależny Komitet, a następnie zamierzali utworzyć samodzielny związek.

W dniu 20 marca odbyło się zebranie, na którem postanowiono jednak przystąpić do Związku Urzędników Prywatnych.

Na zebraniu tem reprezentant Rady Okręgowej Centralnej Organizacji, kol. Skotnicki, przedstawił pracę Centralnej Organizacji w sprawie wywalczenia noweli do ustawy o bezrobociu oraz starania Rady Okręgowej i Centrali o przydział zasiłków dla Krakowa, jak również historję Związku bezrobotnych w Warszawie oraz Komitetu dla pomocy bezrobotnym w Łodzi.

Między poszczególnemi związkami niema tarć zasadniczych i w pracy ogółu dotyczącej nawzajem się wspierają.

Ostatnio odbyły się Walne Zgromadzenia Zw. Zaw. Prac. Bank., Zw. Urz. Pryw. i Chrześc. Zw. Handl., na których wybrano nowe zarządy. Walne Zgromadzenie prac. bank. powzięło rezolucję wzywającą do jaknajszybszego połączenia się Ragenu z Centr. Organizacją dla dobra pracowników umysłowych. Chrześc. Związek Handlowców, protestuje przeciw przedłużeniu godzin pracy oraz przeciw zmianie godzin pracy w handlu.

Poza temi trzema najruchliwszemi związkami w dzisiejszej pracy istnieją silnie i dobrze zorganizowane związki jak: Zw. Zaw. Farmaceutów, Związek Artystów Scen Polskich, Zw. Dziennikarzy, Zw. Rolników, Zw. Techników, Zw. Podróżujących, Zw. Techników Dentystycznych, Zw. Muzyków.

Do Centralnej Organizacji należą Zw. Zaw. Prac. Bank., Zw. Zaw. Farmaceutów i Chrześcijański Zw. Handlowców.

Z początkiem grudnia 1925 r. powstał w Krakowie Komitet obywatelski z Metropolitą ks. Sapiehą na czele, celem niesienia pomocy bezrobotnym.

Komitet ten zorganizował dwie kuchnie dla pracowników umysłowych, z których przeciętnie wydawano 50 obiadów dziennie (4000 obiadów w ciągu 85 dni). Komitet ten nie jest wyrazem dążeń, ani celem Rady Okręgowej, akcję jednak humanitarną Komitetu Rada poparła, przyjąwszy na siebie rejestrację potrzebujących pomocy.

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji w Krakowie powzięła w sprawie godzin pracy w handlu oraz w sprawie bezrobocia uchwały treści następującej:

„Pisma codzienne przynoszą ponownie wiadomość o przedłużeniu godzin pracy w handlu oraz przeniesieniu godzin na późniejsze.

Krakowska Rada Okręgowa protestuje tak przeciw jednemu, jak i drugiemu zamachowi kupiectwa na zdobyte przez pracowników prawa i poprze Centralną Organizację całą swoją siłą związkową w tej walce.

Rada Okręgowa stwierdza, że dotychczasowa pomoc Rządu dla bezrobotnych jest niedostateczną i żąda przedewszystkiem wszczęcia energicznej akcji, celem dania możności zarobkowania pracownikom umysłowym. Dokąd tej pracy niema, domaga się Rada Okręgowa dostatecznej dotacji zasiłkowej dla bezrobotnych nieobjętych ustawą oraz zorganizowania tanich i bezpłatnych kuchni.

Akcja humanitarna Komitetu obywatelskiego kończy się z dniem 15 kwietnia. Rada Okręgowa domaga się od Rządu wyasygnowania jej potrzebnych sum, wystarczających na wydanie dziennie około 150 obiadów, dla zorganizowania, względnie przejęcia od Komitetu kuchni we własny zarząd, analogicznie do prowadzonych kuchni przez Radę Okręgową Warszawską".

POZNAŃ.

W jednym z ostatnich numerów „Związkowca Polskiego" wydawanego w Sosnowcu przez Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych znajdujemy bardzo ciekawą korespondencję z Poznania, którą w streszczeniu poniżej przytaczamy.

„Pracowniczy ruch zawodowy w Poznaniu znacznie się w ostatnich miesiącach ożywił i następuje jego konsolidacja z ruchem zawodowym innych dzielnic. Poszczególnemi etapami tej konsolidacji jest łączenie się, luźnych dotychczas i lokalnych organizacyj zawodowych z Polskim Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu.

Rozwój po tej linji właśnie, a nie łączenie się np. ze Związkiem Pracowników Kupieckich jest zupełnie naturalny i zresztą jedynie możliwy z tego względu, że na terenie Wielkopolski nie było związku obejmującego pracowników przemysłu, że wogóle większy przemysł powstał tutaj dopiero po wypędzeniu niemców i że związki pracowników kupieckich miały już swoje tradycje, od których nie odstępowały, a praca ich szła więcej po linji pracy kulturalno-towarzyskiej aniżeli zawodowej. Nic zatem dziwnego, że wielkopolski pracownik przemysłowy, w ciężkiej dla siebie chwili kryzysu gospodarczego szukał oparcia poza granicami Wielkopolski, w organizacji obejmującej wszystkie dzielnice Rzplitej.

W dniu 14 stycznia odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Pracowników fabryki Cegielskiego w sali giełdy zbożowej w Poznaniu przy udziale licznie zgromadzonych członków oraz delegata Zarządu P. Z. Z. P. P. i H. kol. **Łaszczyńskiego.** Po złożeniu sprawozdania i przyjęciu go przez Walne Zgromadzenie omówiono sprawę zlikwidowania Stowarzyszenia i przemianowania go na oddział P. Z. Z. P. P. i H. Kwestja ta nie nastręczała wiele trudności dlatego, że była kilkakrotnie poprzednio wyczerpująco omówiona. Po krótkiej zatem dyskusji Walne Zgromadzenie uchwaliło wniosek następujący:

„Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia F-my H. C. P. odbyte w dniu 14 stycznia 1926 r. w sali giełdy zbożowej w Poznaniu postanawia zlikwidować Stow. U. F. H. C. P. i przemianować je z dniem 1 stycznia 1926 r. na Oddział Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu".

Po tej uchwale nastąpiły wybory do Zarządu Oddziału P. Z. Z. P. i H. w Poznaniu.

Największą ilość głosów otrzymał kol. **Rybak,** który też został Prezesem Oddziału.

Po formalnem przeprowadzeniu unifikacji Stowarzyszenia z P. Z. Z. P. P. i H. zabrał głos kol. Łaszczyński obszernie przedstawiając prace dokonane przez Związek w ostatnich miesiącach oraz zadania na okres najbliższy ze szczególnem uwzględnieniem zadań naszych w dziedzinie ustawodawczej. W związku z referatem kol. Łaszczyńskiego i ze względu na szczególnie doniosłe dla pracowników umysłowych znaczenie ustawy emerytalnej zebrani jednomyślnie uchwalili wniosek następujący:

„Zebrani na organizacyjnem zebraniu P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Poznańskiego i okolicy, po zaznajomieniu się z projektem ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, uznając ustawę tę za pierwszorzędnego znaczenia tak dla pracowników umysłowych jak i dla uregulowania stosunków społecznych w państwie, domagają się od Rządu wniesienia do Sejmu jaknajrychlej projektu ustawy z poprawkami Centralnej Organizacji i dołożenia wszelkich starań dla wprowadzenia jej w życie".

Rezolucja ta jednomyślnie przyjęta stwierdza jednolitość poglądów ogółu pracowniczego na zasadnicze zagadnienia, dotyczące — pracowników umysłowych bez względu na dzielnice.

ŁÓDŹ.

Po dłuższych pertraktacjach została ostatecznie w dniu 25 lutego zorganizowana w Łodzi Okręgowa Rada Centralnej Organizacji Z. Z. P. U.

W skład Rady weszły następujące organizacje:
1. Związek Zawodowy Handlowców Polskich,
2. Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.
3. Związek Majstrów Fabrycznych,
4. Związek Zawodowy Pracowników Farmaceutów,
5. Związek Zawodowy Pracowników Bankowych,
6. Związek Zawodowy Praownikόw Ubezpieczeniowych.

Siedzibą Rady jest lokal Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi, Piotrkowska 108.

Ze strony Rady Okręgowej została zgłoszona kandydatura kolegi J. Wawrzynkowskiego na członka Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia; odpowiednie pismo w tej sprawie zostało przesłane kierownikowi P. U. P. P. w Łodzi. Ze względu na to, że kandydaturę kol. J. Wawrzynkowskiego poparły również inne związki, reprezentuje on około 10.000 pracowników umysłowych.

W dniu 3 marca r. b. miały miejsce na terenie Łodzi demonstracje bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy protestowali przeciwko zmniejszeniu przez Rząd sumy zasiłkowej. Sytuacja bowiem na terenie Łodzi, jak zresztą i w całym kraju, jest taka, że z doraźnej pomocy korzysta zaledwie drobna część bezrobotnych pracowników umysłowych zarejestrowanych P. U. P. P. W Łodzi, na 4.000 zarejestrowanych, zasiłki wypłaca się zaledwie 650 osobom.

Demonstranci udali się przed gmach Województwa, wysyłając do wojewody delegację. W międzyczasie, kiedy w Województwie odbywała się konferencja, nadjechał oddział konnej policji pod dow. kom. **Razumskiego i rozpoczął rozpędzać spokojnie stojący tłum, który czekał na wyniki konferencji**, przyczem bezrobotnych tratowano i płazowano szablami. W rezultacie szarży **policji 7 osób odniosło cięższe rany, 13 osób zostało lżej rannych.** Zachowanie komisarza Razumskiego, który używał jaknajgorszych wyrazów, jest przytem godne napiętnowania.

Delegacja Związku Zawodowego Handlowców Polskich zwróciła się w tej sprawie do p. Ministra Spraw Wewnętrznych, przedkładając mu memorjał i domagając się zarządzenia śledztwa jak również surowego ukarania winnych zajścia.

Sprawą powyższą zainteresowali się posłowie Sejmowi, zapowiadając wniesienie interpelacji.

LUBLIN.

Działalność Okręgowej Rady Pracowników Umysłowych w Lublinie datuje się od niedawna, bo od października r. ub., a jednak w tym stosunkowo krótkim czasie Rada rozwinęła energiczną działalność w różnych kierunkach. Zorganizowanie Rady nastąpiło z inicjatywy i przy pomocy Komitetu Wykonawczego Centralnej Organizacji. Zebranie organizacyjne odbyło się w listopadzie r. ub. w obecności przedstawiciela Centr. Org. kol. **dr. Raabego** z Warszawy. Na posiedzeniu tem po wyjaśnieniu celów i zadań Rady Okręgowej przez kol. **Raabego** zgłosiły swoje przystąpienie do Rady następujące związki: Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, Pracowników Bankowych, Farmaceutów, Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, Pracowników Spółdzielczych, Kas Chorych i Metalowych. Każdy ze związków wydelegował do Rady po 2 przedstawicieli.

Plenarne posiedzenia Rady odbywają się raz na miesiąc, prezydjum obraduje co tydzień. Do prezydjum Rady wybrano następujących kolegów: prof. **Dąbkowskiego** — przewodniczący, **Litwińskiego** — zastępca, **J. Swiebodę** — sekretarz, **J. Zawadę** — zastępca, **M. Piaseckiego** — skarbnik, **S. Mrozowskiego** — zastępca. Ponadto bez funkcji weszli kol. kol. **T. Kraczkiewicz i J. Kułakowski.** Składka na rzecz Rady wynosi gr. 20 od każdego członka Związku miesięcznie. Rada wyłoniła ze siebie trzy komisje: 1) Kulturalno Oświatową, 2) Opieki Społecznej i 3) Samorządową.

Jedną z najważniejszych spraw, którą Rada energicznie się zajęła była troska o los kolegów, którzy zostali bez pracy. Rada zabiegała o zdobycie środków dla Obwodowego Funduszu Bezrobocia z rezultatem dodatnim i współdziała przy rozdziale sum dla bezrobotnych. A że sumy asygnowane przez Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia w porozumieniu z Ministrem Pracy okazały się niewystarczające, Rada zwróciła się o pomoc do Samorządu i odbyła konferencję z wojewodą i Magistratem.

W dniu 29 listopada r. ub. Rada zwołała wiec pracowników umysłowych m. Lublina, zapraszając do zreferowania spraw aktualnych przedstawicieli Centralnej Organizacji z Warszawy. **Dr. H. Raabe** wygłosił referat o zadaniach inteligencji pracującej w obecnej dobie, **kol. Dabulewicz** referował sprawę bezrobocia i ustawodawstwa społecznego. Sprawy poruszone w referatach wywołały żywe zainteresowanie i po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj w sprawach aktualnych. Wiec miał bardzo dodatni wpływ na dalszy rozwój prac w Radzie Okręgowej na terenie Lublina.

Wreszcie Rada Okręgowa rozwinęła działalność w kierunku obrony interesów pracowników zrzeszonych w związkach należących do Rady. Pracodawcy rozzuchwaleni korzystną dla siebie konjunkturą, wywołaną kryzysem ekonomicznym i bezrobociem, czynią starania, by w większym jeszcze stopniu pognębić i tak już zgnębionych pracowników. I tak naprzykład **Syndykat rolniczy w Lublinie zażądał od urzędników przyjęcia zobowiązania pracy za dwutygodniowem wymówieniem.** Bezprawne to żądanie spotkało się ze stanowczym sprzeciwem urzędników, którzy znaleźli oparcie w Związku Zawodowym i Radzie Okręgowej i akcję wygrali. Drugi skandaliczny wypadek świadczący o bezgranicznym cynizmie pracodawców, zdarzył się w jednej z pierwszych instytucyj finansowych w kraju, pozostającej pod bezpośrednim wpływem posła księdza Adamskiego, a mianowicie w **Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Lublinie. Z Centrali tego Banku zażądano zredukowania pracownikom pensji o 30 proc. w przeciwnym razie zagrożono zredukowaniem 5 urzędników, a gdy urzędnicy pod presją przyjęli warunek Dyrekcji, to jednocześnie w krótkim czasie również wymówiono pracę 5 urzędnikom, nie przywracając pozostałym poprzednich norm płacy.** Postępowanie władz Banku Związku Spółek Zarobkowych jest bardzo charakterystyczne, tembardziej, że Bank ten jest instytucją zasobną i korzystająca ze znacznych kredytów w bankach państwowych i, bynajmniej, nie jest zmuszony stanem interesów do podobnego postępowania z pracownikami. Jest to więc dolewanie oliwy do ognia i celowe pogarszanie i tak ogromnie ciężkiej sytuacji ogólnej. Zarządzenie to pracownicy potraktowali jako wyzwanie ze strony Banku. Rada Okręgowa zwróciła się do Centralnej Organizacji o interwencję w tej sprawie w Centrali Banku w Poznaniu.

RADOM.

W dniu 21 marca odbyło się Walne Zgromadzenie członków oddziału Związku Zaw. Prac. Handl Przem. i Biurowych m. st. Warszawy. Z ramienia Zarządu Związku z Warszawy obecni byli: członek Zarządu, kol. **W. Kościński**, oraz sekretarz generalny, kol. **B. Gawlik**.

Po zagajeniu przez prezesa oddziału, zebrani zaprosili na przewodniczącego kol. **B. Gawlika**.

Po zreferowaniu sprawozdania z działalności zarządu przez prezesa, kol. Gawlik przedstawił zebranym działalność Centralnego Zarządu w Warszawie, strukurę organizacyjną Związku, Centralnej Organizacji i Rad Okręgowych, omówił również bliżej działalność Warszawskiej Rady Okręgowej, wykazując korzyści, jakie działalność Rady przynosi wszystkim związkom w danej miejscowości, i podkreślając konieczność zorganizowania Rady Okręgowej w Radomiu.

Kol. Kościński w dłuższem przemówieniu przedstawił pracę organizacyj zawodowych w zakresie zagadnień socjalnych i gospodarczej polityki Państwa.

Poczem zebrani uchwalili szereg rezolucyj, a mianowicie:

1. **w sprawie bezrobocia:**
   a) przyznania dla Radomia sumy zasiłkowej w wysokości conajmniej 8.000 złotych miesięcznie;
   b) pomocy władz rządowych i komunalnych w kierunku zatrudnienia bezrobotnych.

2. Zebrani domagają się przyśpieszenia wniesienia do Sejmu ustawy o najmie pracowników umysłowych, o którą organizacje pracownicze zabiegają od szeregu lat, a która przyczyni się do unormowania stosunków przedsiębiorców w stosunku do pracowników.

3. Zebrani domagają się jaknajszybszego wniesienia do Sejmu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z uwzględnieniem poprawek, wniesionych przez Centralną Organizację.

Ponadto uchwalono rezolucję domagającą się wprowadzenia w życie ustaw o Radach Zakładowych, o załatwianiu zatargów zbiorowych, o umowach zbiorowych, wreszcie o sądach procederowych.

W dalszym ciągu uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani protestują przeciwko upozorowanym rzekomemi potrzebami sanacji gospodarczej atakom na zdobycie klasy pracującej w zakresie ustawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, jak to ustawy o czasie pracy, o ubezpieczeniu na wypadek choroby, o urlopach i innych ustaw i oświadczają, że łącznie i solidarnie z całą klasą pracującą nietylko bronić będą dotychczasowego stanu ustawodawstwa socjalnego, lecz walczyć o dalsze jego rozszerzenia.

W sprawie polityki gospodarczej, uchwalono rezolucję protestującą przeciw próbom przeprowadzania sanacji kosztem klasy pracującej i domagającą się:

1) stabilizacji i należytego zabezpieczenia złotego;
2) pociągnięcia sfer posiadających do uiszczenia należytych Państwu świadczeń;
3) zwalczania lichwy towarowej i żywnościowej;
4) wprowadzenia zakazu wywozu zboża;
5) wytępienia nadużyć w instytucjach państwowych;
6) przeprowadzenia ankiety o kosztach produkcji;
7) przeprowadzenia należytej kontroli nad instytucjami finansowemi.

Z ŻYCIA ZWIĄZKÓW.

ZWIĄZEK ZAWODOWY NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH.

Działalność Z. Z. N. P. S. Średnich obejmuje liczne i bardzo różnorodne zakresy pracy. Należą tutaj sprawy zawodowe nauczycieli szkół prywatnych i państwowych, ogólnokształcących i zawodowych, sprawy dotyczące ustawodawstwa szkolnego i organizacji szkolnictwa wreszcie zagadnienia pedagogiczne i dydaktyczne. Pod względem różnorodności zakresu swej pracy Z. Z. N. P. S. Śr. zajmuje śród organizacyj pracowników umysłowych specjalnie miejsce i wymaga skomplikowanego i obszernego aparatu organizacyjnego oraz biurowego.

Sprawy zawodowe nauczycieli szkół średnich dotyczą: zasad wynagrodzenia za pracę i ich wprowadzenia w życie oraz regulaminu pracy, któryby normował kompetencje nauczyciela, dyrektora i właściciela (elki) szkoły, wreszcie aktualne ciągle zagadnienie stabilizacji nauczycieli.

W szkolnictwie prywatnem istnieją w tej chwili dwie zasady normonawia płac, t. zw. „normy": Związku Zawodowego i „normy" drugiej organizacji nauczycieli, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.)

Pierwsze oparte na płacy zasadniczej, wynoszącej w tej chwili 150 zł. rocznie (a od I — VII rb. 170) za 1 godzinę tygodniową, do której dochodzą dodatki za: dyplom, za trzylecia (po 15 proc. za I, II, III trzylecie, po 10 proc. za IV, V i VI i po 5 proc. za VII i VIII trzylecie), na dzieci (I i II dziecko po 10 proc.; III — 5 proc. płacy zasadniczej), na utrzymywanych całkowicie rodziców inne; całkowita jednak suma dodatków rodzinnych nie może przekroczyć 25 proc. normy zasadniczej, całkowita zaś suma wszystkich dodatków — 90 proc. normy zasadniczej.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że nauczyciel nie może mieć więcej godzin pracy niż 24 tygodniowo i że wielu nauczycieli faktycznie nie jest w stanie więcej pracować, wynika z podanych „norm" że płaca dla nauczyciela młodego, mającego kwalifikacje, stanowi koło 300 zł., zaś płaca nauczyciela, obarczonego rodziną, z wielu trzyleciami może dochodzić do 600 zł.

W dzisiejszych jednak warunkach bytu nauciele starają się wziąć jak najwięcej godzin rano i popołudniu, zwiększając przez to swą płacę, rujnując jednak szybko zdrowie i obniżając wydajność pracy. Pomimo tego wynagrodzenie znacznej większości nauczycieli nie przekracza wymienionych sum, gdyż niewiele tylko szkół stosuje pełną normę, a obniża ją bardzo znacznie, często w porozumieniu zresztą z nauczycielstwem.

„Normy" T. N. S. W. opierają się zasadniczo na zasadach płac w szkołach państwowych; Związek Zawodowy, wychodząc z założenia, że ustalanie warunków pracy musi być oparte na wspólnej i wolnej umowie pracowników z pracodawcami zwalczał „normy" T. N. S. W. Obecnie, z chwilą obniżenia płac w szkołach państwowych, okazało się, jak słuszne były zastrzeżenia Związku Zawodowego.

W zakresie norm płacy działalność Związku dotyczy nietylko ustalania zasad płac, lecz i interwencyj o ich wykonaniu, tam gdzie są przyjęte; wychodząc jednak z założenia obowiązku obrony nauczyciela we wszelkich warunkach, w jakichby się znalazł, Związek interwenjuje również na korzyść wykonania norm i niezwiązkowych, o ile zwrócą się o to nauczyciele. Interwencje polegają na: załatwianiu zatargów drogą korespondencji ze szkołą, na kierowaniu spraw do instancyj wyższych, powoływaniu sądów rozjemczych, wreszcie na represjach ze strony Związku w postaci ogłaszania ostrzeżenia przed szkołą niewypłacającą a nawet bojkotu.

Drugiem zagadnieniem jest sprawa regulaminu pracy nauczyciela, terminów wymawiań posad i zasad stabilizacji; niestety, zagadnienia te nie zostały dotąd nawet tknięte przez ustawodawstwo szkolne i stanowią one teren ciągłych i licznych zatargów.

W akcji swojej w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy nauczyciela szkół prywatnych, Związek rozumie jednak dobrze, że rozstrzygnięcie wielu spraw może nastąpić dopiero drogą ogólno-państwowego ustawodawstwa pracy. Dlatego też za wysoce cenną uznaje współpracę w Centralnej Organizacji; szczególniej ważnemi są dla nauczycielstwa: ustawa o ubezpieczeniu na starość (w tym zakreśle Związek zwalcza antyspołeczną akcję T. N. S. W., dążącego do założenia przez nauczycieli własnego Tow. Asekuracyjnego), ustawa o najmie pracy, a wreszcie ustawa o Kasach Chorych.

Działalność Związku w sprawach **nauczycieli szkół państwowych** dotyczy załatwiania wielu spraw tych nauczycieli na terenie Ministerstwa Oświaty, interwencyj w sprawie zatargów między nauczycielami, wizytatorami i. t. p., wystąpień w sprawie stosowania istniejących ustaw. Ponadto Związek musi występować stale w sprawach tworzącego się ustawodawstwa nauczycielskiego, jak pragmatyki dla nauczycieli szkół państwowych, rozporządzeń Ministerstwa i kuratorjów, dotyczących bytu nauczycieli i t. d.

W ostatnich czasach Związek rozwinął szeroką i bardzo intensywną akcję w związku z kolosalnem pokrzywdzeniem nauczycieli przez ustawy sanacyjne; akcja ta skupiła niemal całe nauczycielstwo, również i pozazwiązkowe pod hasłami naszej organizacji. Polegała ona na: szerokiej agitacji zapomocą odezw i komunikatów w szkołach, zwołaniu dwukrotnem wieców i zebrań nauczycieskich w całej Polsce, zwołaniu w dn. 24 stycznia Zjazdu Delegatów Rad Pedagogicznych Szkół Państwowych w Warszawie oraz interwencyj na terenie Sejmu i Senatu. Obecnie Związek przystępuje do zwołania w dn. 18 kwietnia Ogólnego Zjazdu nauczycieli z całego państwa w Warszawie, t. zw. „Sejmu Nauczycielskiego" celem dania ogólnego wyrazu stosunku nauczycielstwa do aktualnych spraw szkolnych i nauczycelskich. W sprawach ogólnych pracowników państwowych Związek występuje łącznie z innemi organizacjami pracowników państwowych, skupionemi w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zawodowych Prac. Państwowych, której przewodniczącym jest przewodniczący Związku.

Pominiemy już tu, z powodu braku miejsca, sprawozdanie z działalności Związku w sprawach ogólnego Ustawodawstwa Szkolnego. Zaznaczyć jednak trzeba, że wobec braku dotychczas tego ustawodawstwa i pojawiania się ciągłych projektów ze strony władz, nierealizowanych, a jednak omawianych, dziedzina ta stanowi nowy dział pracy. Obecnie na porządku dziennym jest projekt Ustawy o Ustroju Szkolnictwa, p. St. Grabskiego, zwalczany gwałtownie przez Związek, jako antydemokratyczny w swych założeniach i mogący wprowadzić ogólne obniżenie poziomu oświaty.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH I BIUROWYCH M. ST. WARSZAWY.

W dniu 6 marca r. b. odbyło się w lokalu własnym doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku, zebranie zagaił prezes Zarządu **Stanisław Orłowski**, wzywając zebranych do uczczenia przez powstanie zmarłych w okresie sprawozdawczym 11 członków Związku i proponując na przewodniczącego kol. **Stanisława Bobińskiego**, który został jednomyślnie wybrany.

Protokół prowadzili kol. kol. **W. Kościński** i **K. Jóźwiak.** Na asesorów zaproszono kol. kol. **Bugajskiego, Falkowskiego, Biernackiego, Spychaja, Nowickiego, Gerlicza, Czarneckiego i Matuszewicza.**

Po zatwierdzeniu przez zebranych porządku obrad, prezes **Orłowski** odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły. Przemówienie prezesa uzupełnione zostało dodatkowemi sprawozdaniami przewodniczących poszczególnych Komisyj, które przy Zarządzie funkcjonowały.

Kolega **Baryłło** odczytał protokół Komisji Rewizyjnej w którym stwierdził, że niedobór od dnia 1 listopada r. ub. do końca okresu sprawozdawczego, zwiększył się o zł. 1748. Przyczyna tak poważnego niedoboru tkwi w tem, że z preliminowanej sumy wpływów zł. 106.600 wpłynęło tylko zł. 80.460 czyli 76 proc.., gdy wydatki łącznie ze statutowemi odpisami wyniosły 99.567 co daje w wydatkach 24 proc. przewyżki nad wpływami. Wobec tego Komisja Rewizyjna stawia wniosek **„by Walne Zebranie, celem uniknięcia dalszej deficytowej gospodarki przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1926 miało w pierwszym rzędzie na uwadze pokrycie niedoborów z roku 1924 i 1925 w łącznej sumie zł. 25.794, gdyż niedobór ten pochłania fundusze specjalne i depozytowe".**

Po sprawozdaniu Zarządu i Komisji Rewizyjnej zabrał głos kol. **Dabulewicz** i wystąpił z krytyką sprawozdania finansowego. Niepokryty niedobór za lata ubiegłe łącznie z przewidzianym w budżecie na rok 1926 stanowi pokaźną sumę 31.000 zł. co równa się prawie dziesiątej części majątku Związku, wykazanego w sprawozdaniu za rok ubiegły. Ponieważ Zarząd nie przedstawia wniosków w sprawie pokrycia niedoboru, niedobór ten może być pokryty tylko z majątku Związku, albo z funduszów specjalnych i wieczystych, które w zasadzie nie powinny być naruszalne. Kolega D. proponuje zebranym poważnie się zastanowić nad finansowym stanem organizacji. Związek, którego majątek w ostatnim roku przed wojną wynosił pokaźną sumę 226.000 rb. złotych, poniósł znaczne straty z powodu dewaluacji a dziś, pomimo stabilizacji pieniądza, w dalszym ciągu brnie po

niebezpiecznej drodze i stacza się konsekwentnie po równi pochyłej. Dorobek zgromadzony zmudnym **wysiłkiem i mrówczą pracą zarządów urzędujących przed wojną, w latach ostatnich jest lekkomyślnie konsumowany.** Liczba członków opłacających składki spadła z 3.000 do 800, co powoduje stan nienormalny, gdyż wpływy bieżące nawet po dodaniu poważnego dochodu z domu i eksploatacji lokalu nie wystarczają na pokrycie kosztów administracyjnych. W wyniku tej gospodarki Związek może dojść do ostatecznego upadku finansowego, jeżeli w porę nie zawróci z niebezpiecznej drogi. Opierając się na powyższych wywodach, kol. **Dabulewicz** stawia wniosek następujący: **„zebrani uchwalają przedstawionego sprawozdania nie przyjąć, przekazując je do ponownego zaopinjowania Komisji Rewizyjnej, która opracuje na Walne Zebranie, zwołane w terminie miesięcznym wnioski, w sprawie pokrycia wykazanego w sprawozdaniu niedoboru w sumie 25.794 zł.".** W dalszym ciągu zabierali głos następujący koledzy: kol. **Marczewski**, w obronie Zarządu, kol. **Pikulski**, który wypowiada się w sprawie wydawnictwa związkowego „Świat Pracowniczy" i stwierdza, że organ związku w obecnej postaci nie zadawalnia ogółu członków, ponieważ nie daje obrazu życia pracowniczego i nie wyraża idei i dążeń pracowniczych. Kol. **Szyller** wypowiada się w sprawie organizacji Związku i konstatuje fakt, że dotychczasowe zarządy nie doceniały organizowania sekcyj fachowych. Pozatem krytykuje działalność Centralnej Organizacji, w sprawie pracowników kontraktowych i dowodzi, że akcja o trzymiesięczne wymówienie, względnie, odszkodowanie nie dała wystarczających wyników. W wyniku swego przemówienia, mówca wnosi o uchwalenie absolutorjum dla ustępującego Zarządu. Kol. **Domański** polemizuje z poprzednim mówcą i stwierdza, że głównym zadaniem Związku powinna być obrona interesów pracowniczych i walka o prawa klasy pracującej. Szkolenie pracowników w fachu jest dobre, ale powinno stać na drugiem miejscu.

W rezultacie dyskusji przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek kol. Dabulewicza, który uzyskał przeważającą większość głosów. Temsamem wniosek kol. Szyllera o udzielenie absolutorjum Zarządowi upadł.

W związku z odrzuceniem sprawozdania finansowego, kol. **Karasiński** zgłosił wniosek o nierozpatrywanie projektu budżetu i odłożenie tej sprawy do następnego zebrania.

Na wniosek kol. **Karola Hofmana**, przewodniczącego wydziału zapomog., uchwalono podniesienie zapomóg wypłacanych przez Zarząd Związku z 20 zł do 30 zł. miesięcznie i przyznano dodatkowo dwie zapomogi.

W sprawie proponowanych przez Zarząd zmian statutu nie powzięto żadnej uchwały, gdyż Zarząd nie przedstawił ostatecznie sformułowanych wniosków i nie ogłosił projektu zmian statutu w organie związku. Sprawa została przekazana Zarządowi, który powoła Komisję Statutową złożoną z przedstawicieli kół i sekcyj istniejących przy Związku.

Zatwierdzenie regulaminu wydziału obrony interesów praowniczych przekazano do załatwienia Zarządowi.

Po zakończeniu dyskusji nad wszystkiemi punktami porządku dziennego, przewodniczący ogłosił rezultat wyborów. Do Zarządu na miejsce ustępujących zgodnie ze statutem 5 członków Zarządu, wybrani zostali: **Domański Juljusz, Klempiński Jan, Kowarski Wacław, Kościński Wiktor, Szczepiński Stanisław.** Do Komisji Rewizyjnej: **Baryłło Józef, Sarnecki Wacław, Szczepański Włodzimierz, Gliszczyński Czesław, Syput Stanisław.** Do Sądu Koleżeńskiego: **Borkowski Eugenjusz, Bugajski Karol, Dabulewicz Sławomir, Funkensztejn Władysław, Gniazdowski Marjan, Małecki Bronisław, Niemczyk Jan, Wandycz Michał, Zagrodzki Józef.**

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Związek Pracowników Spółdzielczych wydał w styczniu r. b. „Biuletyn", z którego zaczerpnęliśmy szereg informacyj o życiu tej organizacji.

W myśl uchwał ostatniego Zjazdu Delegatów nastąpiła centralizacja pracy w oddziałach. Działalność organizacji w związku z przeżywanym kryzysem i bezrobociem kurczy się nadal. Troska o zabezpieczenie warunków bytu pracowników spółdzielczych przenosi się na teren ogólnej walki o zdobycze socjalne dla klasy pracującej, zabezpieczającej byt i minimum egzystencji. W tym kierunku działalność prowadzona była przez Związek w szeregach Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Komitet Wykonawczy w okresie sprawozdawczym t. j. od kwietnia do 31 grudnia r. ub. stanowili koledzy: **E. Zalewski** — prezes, **W. Śliwiński** — zastępca, **T. Gibuła** — skarbnik, **Z. Sierakowski** — sekretarz i **A. Przybiliński.** W okresie sprawozdawczym przybyło 305 członków, a ubyło 201, tak, że w dniu 1 stycznia r. b. związek liczył 1,196 członków Ze składek wpłynęło zł. 10.985 — z tego 38 proc przypada na Warszawę. W porównaniu z rokiem 1924 wzrost składek wynosił 22 proc. przy wzroście członków 10 proc. Wydatki administracyjne wyniosły razem zł. 6.421 co stanowi 58,5 proc. składek członkowskich. W bilansie na dzień 1 stycznia r. b. fundusz samoobrony wynosił zł. 2,777, fundusz pomocy koleżeńskiej zł. 4,640, fundusz bezrobocia zł. 1.793, inne fundusze zł. 1,000. Razem Związek na rachunku funduszów posiada ponad zł. 10.000. Sekcja pomocy w roku ubiegłym udzieliła 83 pożyczki na sumę zł. 19.000. Bibljoteka związkowa liczy 1345 dzieł.

Związek w okresie ubiegłym należał do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, brał udział w Zjeździe Ogólno-Krajowym w dniu 1 czerwca r. ub. Pozatem stale pracował z Centralną Organizacją tak w Komitecie Wykonawczym jak i w Radzie Okręgowej Zawodowej Warszawskiej i w Radach prowincjonalnych. W skład Komitetu Wykonawczego Centralnej Organizacji wchodzi kol. **Edmund Zalewski** — prezes Związku i redaktor „Pracownika Spółdzielczego".

W dniu 24 stycznia odbyło się posiedzenie Rady Związku na którem powzięto szereg ważnych uchwał, dotyczących życia organizacji, między innemi uchwałę w sprawie pisma. Mianowicie postanowiono zawiesić wydawanie „Pracownika Spółdzielczego" w dotychczasowej formie, natomiast będzie się ukazywał co miesiąc krótki Biuletyn Komitetu Wykonawczego, przedstawiający sprawy bieżące. Ponadto raz na kwartał będzie wydawany „Pracownik Spółdzielczy", jednakże o innym charakterze niż dotychczas. „Pracownik Spółdzielczy" ma być poświęcony sprawom kształcenia, wychowania spółdzielczego i organizacji pracy.

O ile nie możemy mieć nic przeciwko powołaniu do życia pisma specjalnego mającego za zadanie pro-

pagowanie spółdzielczości—owszem uchwałę tę należy powitać z uznaniem—o tyle mamy poważne zastrzeżenia co do wydawania „Biuletynu". Czyby nie było więcej wskazane funduszami, które wydawnictwo „Biuletynu" będzie pochłaniało przyczynić się do poparcia „Biuletynu Centralnej Organizacji" rezerwując w nim na stałe miejsce dla komunikatów związkowych i umożliwiając jednoczesnie członkom związku otrzymanie wszechstronnych informacyj z ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce.

ZE ŚWIATA.

(Inf. Social. nr. 5—9)

Ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej. Rząd angielski zaprosił rządy: niemiecki, belgijski, francuski i włoski do wzięcia udziału w konferencji mającej na celu opracowanie zasad konwencji regulującej czas pracy. Anglja gotowa jest ratyfikować konwencję waszyngtońską o 8-godzinnym dniu pracy, o ile państwa reprezentowane na konferencji uczynią to samo. Kanclerz Rzeszy Niemieckiej, Luther, oświadczył, że Rzesza ratyfikować będzie konwencję waszyngtońską o ile Włochy, Francja i Anglja ratyfikację przeprowadzą.

Należy zaznaczy, że Włochy uchwaliły ratyfikację konwencji pod warunkiem przystąpienia do niej Niemiec, Belgji, Anglji oraz Szwajcarji, parlament zaś francuski uchwalił ratyfikację pod warunkiem przystąpienia Niemiec, wreszcie wszystkie sekcje parlamentu belgijskiego wypowiedziały się za ratyfikacją konwencji bez zastrzeżeń.

Przemysłowcy belgijscy złożyli na ręce premjera memorjał protestujący przeciwko uchwale Komisyj Parlamentarnych co do bezwarunkowej ratyfikacji konfencji waszyngtońskiej, domagając się powzięcia uchwały warunkowej t. j. uzależniającej ratyfikację od stanowiska państw sąsiednich.

Niemcy. Kanclerz Luther w imieniu Rządu niemieckiego zapowiedział w dniu 26.I r. b. przedłożenie projektu kodyfikacji ustawodawstwa robotniczego.

Z Międzynarodówki Amsterdamskiej. Uchwała o stosunku do Związków rosyjskich, jaka zapadła na Sesji Rady Generalnej Międzynarodówki Amsterdamskiej została niezwłocznie zakomunikowana Radzie Centralnej Związków rosyjskich. W odpowiedzi Rada Centralna oświadcza, że podtrzymuje swe poprzednie stanowisko w sprawie odbycia wspólnej konferencji bez żadnych uprzednich zobowiązań.

Argentyna. Ustawa o uregulowaniu wypłat zarobków. W dniu 16 grudnia r. ub. weszła w życie ustawa, która reguluje wypłaty zarobków pracowników najemnych, zawierająca postanowienia co do dokonywania wypłat wyłącznie w pieniądzu mającym kurs legalny, termin wypłat, które przy zarobkach stałych winny być miesięczne, przy zarobkach dziennych — dwutygodniowe, wreszcie co do niedopuszczalności potrąceń z tytułu dowolnych kar etc.

Japonja. W ostatnich czasach uwidocznił się silny ruch organizacyjny wśród pracowników umysłowych, w dniu 17 października odbył się w Osaka zjazd przedstawicieli Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, pozatem odbyło się kilka posiedzeń Komisji Organizacyjnej w sprawie zasad organizacji, omówienia środków propagandy oraz wyznaczenia miejsca Pierwszego Zjazdu Rady Narodowej Zw. Zaw. Prac. Umysłowych.

Rządowy projekt ustawy o Związkach Zawodowych poddawany jest żywej krytyce, tak ze strony organizacji pracodawców, jak i pracowników. Odbyły się liczne zjazdy w sprawie przeciwstawienia się omawianemu projektowi. W łonie parlamentu powstała również tendencja do opracowania innych projektów ustaw o Związkach Zawodowych i załatwianiu zatargów zbiorowych, ponieważ projekty rządowe są dla pracowników krzywdzące.

Islandja. Po wielu próbach przeprowadzenia w ciałach ustawodawczych, projektu ustawy o załatwianiu zatargów, parlament przyjął wreszcie ustawę na podstawie już trzeciego z rzędu projektu, jaki został wniesiony przez Rząd.

Na podstawie tego projektu Komisja pojednawcza składać się będzie z 5-ciu przedstawicieli Związków pracodawców, 5-ciu przedstawicieli Związków pracowników oraz przewodniczącego mianowanego przez władze najwyższe. Komisja ustali na przeciąg lat trzech rozjemcę zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu, rozjemca pobiera uposażenie ze Skarbu Państwa. Związki pracowników i pracodawców obowiązane są do składania rozjemcy odpisów umów zbiorowych.

Interwencja zachodzi w wypadku, kiedy istnieje obawa, że zatarg może mieć miejsce. W razie zatargu, strony zainteresowane obowiązane są dostarczać rozjemcy wszystkich potrzebnych informacyj. Pierwszym rozjemcą został mianowany we wrześniu 1925 r. p. Jerzy Olaffson.

Francja. Minister Pracy, Higieny i Opieki Społecznej, p. Darafour, złożył w dniu 11 lipca 1925 r. w parlamencie projekt ustawy o urlopach pracowników.

Bułgarja. Przeprowadzona statystyka pracowników wykazuje w r. 1924. 114,747 robotników i pracowników, w tem kobiet 25.967, mężczyzn 88.780.

Z powyższej liczby przypada na:

przemysł	61,321 —	53,4 proc.
rzemiosła	30,274 —	26,5 proc.
handel	14,286 —	12,4 proc.
różne	8,866 —	7,7 proc.

Czechosłowacja. Sprawozdanie Federacji Związków Czechosłowackich zawiera wiele interesujących danych. I tak: na 1 stycznia 1925 r. organizacja ta grupowała 43 Związki o liczbie członków 343.733, ogólna suma składek w Związkach wynosiła przeszło 33 miljony kc., wydatki blisko 26 miljonów koron w tem na zasiłki bezrobotnym 2 i pół miljona koron.

Sprawozdanie Centrali Związków socjalistycznych w Czechosłowacji, zawiera następujące dane: do Centrali należało na dzień 1-go stycznia 1925 r. 56 Związków Zawodowych i 331,608 członków, suma pobranych przez Związki składek wynosi około 21 milj. kc. wydatków około 18 milj. w czem na zasiłki przeszło 2 i pół milj.

Poszczególne organizacje zawodowe sformułowały ostatnio swe postulaty w zakresie ustawodawstwa społecznego.

Centrala socjalistycznych robotników czeskosłowackich (Ceskoslovenska obec delnicka) żąda:

Nacjonalizacji kopalni, zmiany uposażeń funkcjonarjuszów, opieki nad pracownikami starszymi ponad 65 lat, uchwalenia ustawy mieszkaniowej, reformy kodeksu przemysłowego, uchwalenia ustawy o pracownikach handlowych, zabezpieczenia wdów, odpoczynku niedzielnego, zmiany ustaw o ubezpieczeniach społecznych pracowników prywatnych i ustawy o radach zakładowych o pośrednictwie pracy i umowach zbiorowych, popierania spółdzielni, reformy podatkowej i zmiany taryf celnych.

Z drugiej strony, Federacja Zw. Zaw. Zechosłosłowackich (Odborove Sdruzeni ceskoslovenske) — członek Międzynarodówki Amsterdamskiej—wysuwa prócz podanych postulatów, żądania następujące:

Ustawowego określenia minimalnych zarobków urzędników prywatnych, uregulowania urlopów pracowników domowych, rozszerzenia ustawy o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków na pracowników rolnictwa i leśnictwa, uchwalenia ustawy o sądach pracy, anulowania ustawy z dnia 12 sierpnia 1921 r. o prawie koalicji, ratyfikacji międzynarodowych konwencyj pracy.

Wreszcie Centrala niemieckich pracowników w Czechosłowacji (Deutscher Gewerkschaftsbund in der Tchechoslowakei) żąda w szczególności:

nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ustawy o czasie pracy w kierunku zabezpieczenia 50 proc. podwyżki wynagrodzenia za dodatkowe godziny pracy, nowelizacji ustawy o inwalidach wojennych i ustawy o odszkodowaniu dla pracowników zwolnionych z racji przeprowadzenia reformy rolnej, podniesienia szkolnictwa zawodowego, stworzenia komisji dla zapobiegania wypadkom i chorobom zawodowym, powołania attaches do spraw socjalnych przy poselstwach i konsulatach czechosłowackich, stworzenia komisji do określania zarobków pracowników domowych, uchwalenia ustawy o pracownikach domowyh.

Ekwador. Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy, stworzone na mocy dekretu rządu tymczasowego obejmuje urząd statystyczny podzielony na 6 sekcyj.

Urząd będzie się zajmował następującemi zagadnieniami: demografją, emigracją, kolonizacją, hygieną, szkolnictwem publicznem, instytucjami dobroczynności, rolnictwem, transportem, sprawami ekonomicznemi.

Przedsiębiorstwa prywatne i urzędy obowiązane będą do komunikowania perjodycznie ministerstwu, wszelkich informacyj interesujących z punktu widzenia statystyki.

Z Międzynarodowego Związku Neutralnych Organizacyj Pracowników Umysłowych. W związku z trzecim kongresem Zrzeszenia Niemieckich Związków Robotników, Urzędników Prywatnych i Pracowników Państwowych, odbyło się w Berlinie posiedzenie Zarządu powołanego w ub. roku do życia Międzynarodowego Związku Neutralnych Organizacyj Pracowników Umysłowych. Ze sprawozdania sekretarjatu Związku wynika, że organizacja coraz bardziej się rozwija. Znaczna liczba nowych organizacyj przystąpiła do Związku. Pośród nich są również organizacje krajów zamorskich.

Zarząd Związku zajął stanowisko w stosunku do poszczególnych zagadnień organizacyjnych i społecznych o międzynarodowem znaczeniu, między innemi w stosunku do konwencji Waszyngtońskiej o 8-godz. dniu pracy, sprawy ustawowego unormowania stosunku pracy, jak również ubezpieczeń społecznych, wreszcie w sprawie stanowiska Związku w Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie.

Uchwalono trzy rezolucje. W pierwszej zostało wysunięte żądanie, aby przy ratyfikacji konferencji Waszyngtońskiej rozciągnięto ją również na pracowników handlowych i przemysłowych. W drugiej rezolucji, uchwalonej w sprawie stosunku najmu oraz ubezpieczeń społecznych, wysunięte zostało do poszczególnych państw żądanie jaknajszerszego stosowania zasady wzajemności, aby cudzoziemcom zapewnić odpowiednią ochronę w tej dziedzinie. W trzeciej rezolucji domaga się Międzynarodowy Związek jaknajrychlejszego zorganizowania przy Międzynarodowem Biurze Pracy referatu do spraw pracowników umysłowych.

BEZROBOCIE.

Niemcy. Bezrobocie w Niemczech rozwija się w dalszym ciągu. W czasie od 1 do 15 stycznia 1926 r. liczba bezrobotnych wzrosła z 1.497.516 do 1.762.305, w tem 211.599 kobiet. Do tego należy dodać 2,092.958 osób pobierających również zasiłki, jako członkowie rodziny bezrobotnego.

Stan bezrobocia w wielkich miastach przedstawia się następująco: Berlin 210.551, Kolonja około 43.000, Westfalja 200.000, t. j. łącznie z uprawnionemi do pobierania zasiłków 37 proc. mieszkańców, w okręgu Ruhr około 40.000.

Bułgarja. Liczba bezrobotnych wynosi około 33,000 osób w związku z bezrobociem ,Ministerjum Handlu, Przemysłu i Pracy wydało specjalne rozporządzenia w zakresie przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy oraz ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

W. K.

WYCIECZKA DO LONDYNU.

Robotnicze Stowarzyszenie Podróży (Workers Travel Association Ltd. 162, Buckingham Palace Road, London SW 1) nadesłało do Sekretarjatu Centralnej Organizacji prospekty dla wycieczek pracowniczych przedsiębranych w celu zwiedzenia Londynu.

Organizacja ta została założona w r. 1922 z inicjatywy działaczów ruchu zawodowego Celem jej jest — umożliwienie pracownikom różnych narodowości spędzenia urlopów w Anglji lub innych krajach na koleżeńskich wycieczkach.

Ze względu na to, że Stowarzyszenie nie jest obliczone na zyski, koszty są bardzo niskie. Przyjęcie wycieczek jest zgóry starannie przygotowane.

Prospekt podaje koszty wycieczki do Londynu (siedmiodniowy pobyt). Koszt od osoby wynosi 6 ft. szterl. (około 200 zł.) i obejmuje: koszty hotelowe, utrzymanie, koszty drobnych wycieczek (samochody, napiwki, przewodnicy etc.). Do powyższego dodać oczywiście należy koszty przejazdu do Londynu i z powrotem, koszty wiz i paszportów etc.

Pozatem prospekt zawiera obszerny program wycieczek, jakie byłyby przedsiębrane w czasie 7-dniowego pobytu w Londynie.

BILANS

ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BANKOWYCH R. P. ZA ROK 1925.

RACHUNKI	BILANS na 1/1 1925 r.				OBROTY w 1925 r.				BILANS na 1/1 1926 r.			
	Aktywa		Passywa		Debet		Kredyt		Aktywa		Passywa	
Kasa	72	60	—	—	25764	43	25704	88	132	15	—	—
P. K. O.	54	64	—	—	11555	34	11581	45	28	53	—	—
Spółdzielczy B-k Społeczny . . .	3085	40	—	—	1124	65	2310	70	1899	35	—	—
Ruchomości	—	—	—	—	609	—	121	80	487	20	—	—
Udziały w przedsięb. pracowniczych	200	—	—	—	225	—	—	—	425	—	—	—
Oddział Warszawski	2027	95	—	—	16429	89	17102	63	1355	21	—	—
Oddziały prowincjonalne	—	—	—	—	2820	33	—	—	2820	33	—	—
Administracja Związku	500	—	—	—	24784	01	25284	01	—	—	—	—
Adm. „Pracownika Bankowego" .	622	73	—	—	8415	38	9038	11	—	—	—	—
Składki na Administrację	—	—	—	—	11644	92	11644	92	—	—	—	—
„ jednorazowe	—	—	—	—	316	—	316	—	—	—	—	—
„ na fund. Samoobrony . .	—	—	3030	50	12242	64	12197	93	—	—	2985	79
„ „ „ Gospodarczy . .	—	—	—	—	—	—	2023	03	—	—	2023	03
Sumy przechodnie	—	—	1510	52	24187	15	24815	58	80	—	2218	95
Okręg Warszawski	—	—	—	—	114	01	114	01	—	—	—	—
Zaległości w Oddziałach	4726	70	—	—	—	—	4726	70	—	—	—	—
Składki zaległe	—	—	4726	70	4726	70	—	—	—	—	—	—
B-k Ludowy w Warszawie . . .	2	11	—	—	—	—	2	11	—	—	—	—
Fundusz dla bezrobotnych . . .	—	—	2024	41	2473	03	448	62	—	—	—	—
Różne wpływy	—	—	—	—	460	41	460	41	—	—	—	—
	11292	13	11292	13	147892	89	147892	89	7227	77	7227	77

Prezes: S. DABULEWICZ. Skarbnik-księgowy: J. PRZEDPEŁSKI.

BILANS

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ na dzień 31 grudnia 1925 r.

Nazwa rachunku	Sumy obrotowe				Salda				R-k Strat i Nadwyż.				Bilans			
	Winien		Ma		Winien		Ma		Straty		Nadwyż.		Stan Czynny		Stan Bierny	
R-k Kasy	10.107	70	9 906	59	201	11	—	—	—	—	—	—	201	11	—	—
„ Banków	26.321	98	25.312	02	1.009	96	—	—	—	—	—	—	1.009	96	—	—
„ Kosztów Administracyjnych . . .	6.551	47	129	96	6.421	51	—	—	6.421	54	—	—	—	—	—	—
„ Składek Członkowskich	4.378	56	10.985	40	—	—	6.606	84	—	—	6.606	84	—	—	—	—
„ Różnych.	15.566	44	15.723	98	11.860	98	12.018	52	—	—	—	—	11.860	98	12.018	52
„ Ruchomości	449	95	—	—	449	95	—	—	44	95	—	—	405	—	—	—
„ Bibljoteki	791	50	30	60	760	90	—	—	76	90	—	—	684	—	—	—
„ Pożyczek	24.696	—	16.419	40	8.276	60	—	—	—	—	—	—	8.276	60	—	—
„ Funduszów	2 998	75	13.354	40	—	—	10.355	65	—	—	—	—	—	—	10.355	65
„ Wydawnictw	2.046	80	2.046	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Inne rachunki	2.284	80	2.284	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Pozostałość składek członk.	—	—	—	—	—	—	—	—	63	48	—	—	—	—	63	48
	96.193	95	96.193	95	28.981	01	28.981	01	6.606	84	6.606	84	22.437	65	22.437	65

Prezes: E. ZALESKI. Skarbnik: T. GIBUŁA.

ZESPÓŁ PRACY W POLSCE.

Do Rejestru Spółdzielni R. S. V. 727 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 16 lutego 1926 r. wciągnięto:

Spółdzielcze Stowarzyszenie Pracowników Umysłowych „Zespół Pracy" w Polsce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba w Warszawie, Bracka 17. Każdy członek odpowiada za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanemi udziałami i tego dalszą kwotę równającą się dziewięciokrotnej wysokości każdego zadeklarowanego udziału, Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: organizowanie i prowadzenie przedsiębiorstw biurowych, handlowych i wytwórczych oraz podejmowanie i dostarczanie swoim członkom wszelkiego rodzaju prac stałych i dorywczych w dziedzinie biurowości, handlu i wytwórczości. Stowarzyszenie w razie wyjątkowej potrzeby może zatrudniać i niećzłonków na ogólnie ustalonych prywatno-prawnych zasadach. Wysokość udziału 25 złotych, płatnych jednorazowo w ciągu trzech miesięcy od daty zadeklarowania. Do Zarządu wybrani zostali: Bronisław Małecki, jako przewodniczący, Wiejska 7; Sławomir Dabulewicz, Marszałkowska 120, Wiktor Kościński, Złota 3, wszyscy z Warszawy, zastępca Bolesław Gawlik, Sienna 16 z Warszawy. b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Kurjer Warszawski". d) Zarząd składa się z 3 członków. Za Spółdzielnię Zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołączają swoje podpisy. Na wszelkiego rodzaju zobowiązaniach zaciąganych w imieniu Spółdzielni winny być umieszczone podpisy przewodniczącego i jednego członka Zarządu. e) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań zwykłych, jak i hipotecznych, jakie Spółdzielnia może zaciągać, należy do wyłącznej atrybucji Walnego zgromadzenia. f) W skład Zarządu wchodzi 2 zastępców.

Od Administracji.

Warunki prenumeraty:

	w kraju	zagranicą
rocznie	6 zł.	8 zł.
półrocznie	3 „	4 „
kwartalnie	1.50	2 „
miesięcznie	—.50	—.70

Rady Okręgowe, poszczególne Związki Zawodowe, Oddziały Związków przy zaprenumerowaniu większej ilości egzemplarzy otrzymują rabat:

od 50 do 100	egz.	— 10%	rabatu
„ 100 „ 500	„	— 20%	„
„ 500 „ 1000	„	— 30%	„
„ 1000 „ 2000	„	— 40%	„
ponad 2000 „	„	— 50%	„

Prenumeratę prosimy przekazywać na rachunek Centralnej Organizacji Z.Z.P.U., Warszawa, ul. Sienna 16 za pośrednictwem konta **„Spółdzielczego Banku Społecznego" w P. K. O. Nr. 8022.**

Ponadto Prenumeratę „Biuletynu" przyjmują urzędy i agencje pocztowe.

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Kościński Wiktor, dr. Raabe Henryk.

Sekretariat Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. mieści się w gmachu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych przy ul. Siennej Nr. 16. Tel. 7-10. Sekretarjat czynny w godzinach od 9—3, godziny przyjęć od g. 12—1 pp.

Redaktor: Sławomir Dabulewicz. Wydawca: Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Zakłady Graficzne „DRUKARZ", Leszno 53, telefon 93-49.